

Marcin Miller, Wciąż zakochany

Choć latek przybyło
I zmienił się świat
Nic nam nie ubyło
Ni zalet, ni wad
I powiem ci, że ślicznie wyglądasz
Nie gorzej niż, gdy szliśmy przed ołtarz

Słowa to mało
Żeby wyznać to co czuje
Te miłość dojrzałą,
lecz spróbuję

Choć bywało różnie
Te kłótnie i łzy
I ciche dni później
Ze dwa, może trzy
A potem znów kolacja przy świecach
I długa noc
Lecz na to nie czas

I chociaż miewałem w swoim życiu różne stany
Z nich jest najlepszy ten zakochany

Wciąż zakochany
Już ładnych parę lat
I niewyspany, bo nocą kocham cię tak
Wciąż zamyślony, bo myślę o tobie co rusz
I roztargniony, bo z głową w chmurach i już